№ 257. Piątek 9. Listopada 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z poczta: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

(Nowiny Dworu. — Najnowsze przeprowadzenie finansów. — Statystyka gościńców w monarchyi austryackiej.)

Wiédeń, 5. listopada. *Gazeta Wiedeńska* donosi: Jego Mość Najdostojniejszy Arcyksiążę namiestnik *Karol Ludwik* powrócił z swej podróży po kraju do Insbruka dnia 3. listopada o godzinie pół do ósmej w najpomyślniejszym stanie zdrowia.

— *Lit. koresp. austr.* pisze: Urzędownie ogłoszone środki finansowe stanowią ważną epokę w dziejach finansów austryackich w ogóle.

Co do umowy zawartej ze strony administracyi państwa z uprzywilejowanym bankiem narodowym, zgadza się zdanie wszystkich bezstronnych patryotów w tem, że utrudniony w ostatnim czasie stosunek państwa do banku uregulowano w ten sposób ostatecznie, zupełnie i ku powszechnemu zaspokojeniu. Za pomocą tej operacyi finansowej poda się bankowi możność solwencyi bez wkładania w tym względzie nowych, dotkliwych ofiar na ogół, a przez kolejną sprzedaż oddanych bankowi domenów, będzie on w stanie powiększać powoli swe zapasy w gotówce, utrzymać obieg banknotów w należytym stosunku, rozszerzać zakres spraw swoich we wszystkich kierunkach swej ważnej narodowo-ekonomicznej czynności, w miarę okazującej się potrzeby i jako dostatecznie ufundowany instytut odpowiadać wszelkim wymaganiom ile możności jak największego bezpieczeństwa.

Wpływ tych środków na stan obiegu pieniędzy naszych objawi się, chociaż nie nagle, czego z wielu powodów nawet pragnąć nie można, jednak niezawodnie, gdyż z działaniami finansowemi na silnej i realnej podstawie opartemi, jak w tym razie, łączy się zawsze niewątpliwe i zupełne zaufanie publiczne. Dyskusyę o skutkach obranego środka można uważać za zamkniętą; środek sam zawiera czyn decydujący. Idzie więc teraz tylko o oznaczenie pory, w której zupełne przeprowadzenie tego środka będzie ukończone, a z oględnego rozbioru łatwo wnosić można, że pora ta wcale niedaleka. W oddanych bankowi po słusznem oszacowaniu domenach znajdują się skarby, które podniesione ręką spekulacyi, obiecują nadzwyczajnie obfite dochody. Z wzrastającym rozwojem, ku któremu Austrya teraz dąży, będzie się bez wątpienia wartość posiadłości gruntowych także coraz więcej podnosić. Liczne źródła pomyślności, które się w ten sposób otworzą, będą reprezentować potężne zasoby przyszłości, które poprą zbawiennie bogactwo i siłę podatkową państwa.

W ścisłym związku z przeprowadzeniem tego środka zostaje założenie instytutu hipotecznego, jako samoistnego oddziału banku narodowego. Komu znane są teraźniejsze potrzeby posiadaczy realności nieruchomych, kto wie z doświadczenia z jakiemi trudnościami teraz walczyć muszą, nim otrzymają pożyczkę na swą hipotekę gruntową, ten uzna, jakie dobrodziejstwo wyświadczy się owym instytutem temu szanownemu stanowi. Powód, dla czego kapitał unikał potąd hipotekarnego lokowania zasadza się na daleko korzystniejszem użyciu go w inny sposób. Teraz zaś otwiera się wielkim i małym posiadłościom gruntowym obfite źródło, z którego będą mogły czerpać wszystkie żywioły pomyślnego rozwoju. Wypowiadanie kapitałów w krótkich terminach, które dotychczas groziło posiadaczom, nie będzie już niebezpieczne, a pewna hipoteka znajdzie pewną pomoc. Posiadłości gruntowe będą coraz więcej poszukiwane, bo także ci co się trudnią przemysłem i handlem nie zdołają oprzeć się potężnemu popędowi, by nabyciem posiadłości gruntowej mieć pewny środek w rezerwie na nieprzewidziane wypadki.

Jeżli zamierzone przedsiębierstwo miało w krótce i z zupełnym skutkiem wejść w wykonanie, to musiano bank narodowy, któremu to polecono, uwolnić na teraz i na przyszłość od prawnych postanowień, ograniczających wysokość stopy procentowej.

Przeciwne postępowanie byłoby zwichnęło skuteczność środka, byłoby odwlekło i zatamowało rozwój i wzrost instytutu hipotecznego.

Przy głębszym rozbiorze każdy łatwo pojmie, że nakazane już środki należą do organicznie spojonego ściśle połączonego systemu, który obejmuje oględnie wszystkie sprawy ekonomiczne państwa, a którego odpowiednie przeprowadzenie wywrze zbawienny wpływ na ekonomię narodową i finanse państwa.

— Z statystyki państwa austryackiego podaje litografowana korespondencya austryacka następujący wykaz stanu gościńców rządowych w pojedynczych krajach koronnych i odnośny wydatek podczas administracyjnego roku 1850 włącznie do 1853.

Według tego wynosiła długość dróg rządowych

	z początkiem r. 1850,		z końcem r. 1853.
W Austryi poniżej Anizy	130·49	i	131·08
„ „ powyżej „	93·14	„	93·14
„ Salzburgu	46·25	„	48·11
„ Styryi	102·71	„	100·08
„ Karyntyi	65·31	„	65·71
„ Krainie	71·19	„	71·37
„ Wybrzeżu	75·30	„	74·85
„ Tyrolu i Voralbergu	172·57	„	169·44
„ Czechach	503·10	„	522·24
„ Morawii	105·44	„	105·44
„ Szląsku	3·67	„	43·68
„ Galicyi i Bukowinie	388·34	„	388·75
„ Dalmacyi	118·75	„	118·75
„ Lombardyi	377·42	„	376·61
„ Wenecyi	235·80	„	233·42
„ Węgrzech	—	„	449·24
„ Wojewodynie	—	„	140·75
„ Kroacyi i Slawonii	—	„	47·81
„ Siedmiogrodzie	—	„	173·41 mil.

Przypadajace na to wydatki w ogóle podane w kwocie 33,258.202 złr. monety konw.

Co się tyczy Austryi specyalnie poniżej Anizy, tedy jest niezaprzeczoną rzeczą, że frekwencya na gościńcach rządowych tego koronnego kraju prawie wszędzie jest znaczniejsza, niż w innych krajach koronnych, gdyż komunikacya koncentruje się coraz bardziej ku rezydencyi, a nawet w ostatnich latach bardzo się powiększyła. Lecz, że większa część tych gościńców (przeszło $^{9}/_{40}$) nie jest murowana, lecz tylko nasypywana, spotrzebywano dla tego wiele szutru, a bardziej jeszcze i dla tego, że szuter nie jest najlepszego gatunku. Pomimo wszystkich tych niedogodności, porównawszy spotrzebowanie szutru w poprzednim quadriennium 1846—1849 i owoczesną długość gościńców z późniejszą w latach od 1850—1853 okazuje się, że w ostatnich czterech latach było do utrzymania dróg więcej o 3 $^{5}/_{12}$ mil, a spotrzebowano przeszło milion stóp kubicznych szutru mniej, niż w latach od 1846—1849, przyczem nadmienić wypada, że w Wiédniu zaprowadzono dopiero w roku 1853 brukowanie dróg szutrem na rachunek funduszu przeznaczonego na utrzymywanie gościńców. Niepochodzi to bynajmniej, by teraz gorzej szutrowano, lecz owszem, że administracya jest lepsza i że staranniejsza jest manipulacya i nadzór ze strony niższo-austryackiej dyrekcyi budowniczej. Po skończeniu kolei żelaznej Semmering i otwarciu nowej komunikacyi publicznej, i po zmniejszeniu się w mieście Wiédniu utrzymywanych dawniej dróg szutrowych, zmniejszy się nadal bardzo znacznie spotrzebowanie szutru w Niższej Austryi. Użycie w latach 1850—1853 szutru kosztowało skarbu 1,363.821 złr. a wydatki na utrzymanie i naprawę dróg, mostów, kanałów, murów ściennych i podpornych, poręczy i t. p. następnie zarząd i i koszta administracyi wynosiły 1,746 583 złr. Oprócz tego wydano na niektóre inne polepszenia, następnie na dwa zreparowane i dwa nowe bruki ułożone w kostki granitowe w Wiédniu, 209.872 złr.

Ameryka.

(Jeńce rosyjsyy w Tahicie.)

Dziennik *Californan Journal* z 20. września podaje krótką wiadomość o rosyjskich jeńcach wojennych na wyspie Tahiti. Rosyjscy jeńcy wojenni, których Anglicy i Francuzi pojmali w Sitka, zostali w Tahiti wysadzeni na ląd i na słowo honoru puszczeni na wolność. Mają wygodne kwatery i mogą bawić się podług upodobania. Pomiędzy nimi znajduje się jeden kapitan artyleryi i jeden

pułkownik, który znajdował się w bitwie pod Sinopą a potem przeznaczony był do Petropawłowska.

Hiszpania.

(Wsparcie teatrom uchwalone. — Koszta uzbrojenia gwardyi.)

Na posiedzeniu Kortezów z 27. paźdź. odczytano projekt do ustawy względem wspierania teatrów. — Jeden z demokratycznych deputowanych zrobił uwagę, że rząd na uzbrojenie gwardyi narodowej przeznaczył 10 milionów realów, a w wielu miejscach niema ta gwardya nawet karabinów; naco odpowiedział minister wojny, że uzbrojenie to kosztuje już dotąd przeszło 17 milionów.

Anglia.

(Poczta londyńska: Mianowanie. — Pogłoska o nowym członku gabinetu. — Wykaz banku. — Agitacye za wyborem Sir C. Napiera. — Nowe zbiegowiska w Hydeparku.)

Londyn, 2. listopada. *Gazeta londyńska* ogłasza dekret mianujący jenerał-majorem pułkownika artyleryi królewskiej Fenwich Williams w nagrodę za świetne zasługi w obronie Karsu. — Lord Stanley członek Parlamentu a starszy syn lorda Derby miał wczoraj w Fakenham na konferencyi uczonych odczytać rozprawę o wychowaniu ludu. W ostatniej chwili nadszedł list od zacnego lorda z doniesieniem, że dla ważnych powodów niemoże dotrzymać przyrzeczenia. Prezydent odczytawszy ten list oświadczył, że zdaniem jego sprawy państwa zatrzymują lorda Stanley w Londynie. *Times* dodaje, że lord Stanley zapewne zostanie członkiem gabinetu. — Według wykazu banku angielskiego z upłynionego tygodnia po dzień 27. paźdz. pomnożył się zapas gotówki o 119.929 fdnt. szt. a obieg banknotów zmniejszył się o 11,303.365 funt. szt.

— Sir C. Napier miewa prawie co wieczór w innem miejscu Londynu mowę wyborczą, a w Southwark zaczęto już robić składkę na pokrycie kosztów jego wyboru. Jeźli dostanie się do izby niższej — tak rozumują jego stronnicy — natenczas zmusiłaby rząd opinia publiczna, podżegana jego krytyką admiralicyi, powierzyć mu znowu z przyszłą wiosną komendę na Bałtyku. Przed kilkomu dniami zajmował waleczny admirał w Barmondsay 5 do 6000 osób swoją mową, i z głośnemi okrzykami radości słuchało zgromadzenie jego wyznania wiary, złożonego z 7 punktów: 1) — powiedział — jestem za usilnem prowadzeniem dalszej wojny; 2) za balotowaniem; 3) za rozszerzeniem prawa głosowania na wszystkich opłacających podatek; 4) za krótszemi parlamentami; 5) przeciw oszustwu i sprzedajności wszelkiego rodzaju, zatem za reformą administracyjną; 6) za zniesieniem podatków od budowli kościołów, a 7) za reformą w kościele i słuszniejszym podziałem dóbr kościelnych; zresztą byłem zawsze tego zdania, że dla biskupów stosowniejsze jest miejsce w ich dyecezyi niż w izbie wyższej.

— Zbiegowiska niedzielne wywołane wysoką ceną chleba, trwają w Hydeparku nieprzerwanie. Zawiązano już nawet formalny komitet pod prezydencyą jakiegoś Reacona w kapeluszu kwakrowskim, który w kawiarni w Klerkenvell (wielkiej dzielnicy robotników w środku Londynu) posiedzenia zagaja i składki zbiera. Każdy członek zgromadzenia obowiązany jest złożyć dwa pensy brzęczącą gotówką. Liczne te zebrania niższych warstw ludności posłużyły przytem znanemu przewódcy chartystów Ernestowi Jones do pożądanej agitacyi. Podniecał on lud do zawezwania rządu by we wszystkich stronach kraju zakładał spichlerze skarbowe. Narady podobne odbywały się w samym Hydeparku najspokojniej, w ubocznych natomiast ulicach przyszło do zajść między gawiedzią uliczną a policmenami, a ci nie bardzo walecznie się zachowali łożąc wiele na utrzymanie swej urzędowej godności i powagi. Spodziewają się powszechnie, iż wkrótce niepogoda jesienna dobitniej za porządkiem i zwierzchnością przemowi i gwarnym tym zgromadzeniem koniec położy.

Francya.

(Poczta paryska. — Nowiny dworu. — Książę Hironim powrócił do Paryża. — Obchód dnia zadusznego. — Pałac cesarski w Marsylii w projekcie. — Powrót okrętów z białego morza.)

Paryż, 3. listopada. *Monitor* donosi: Cesarz przyjmował wczoraj w pałacu St. Cloud Jego Excelencyę hrabię Vilain XIV., ministra spraw zagranicznych Belgii, którego przedstawił Jego cesarskiej Mości p. Firmin Rogier, nadzwyczajny ambasador i pełnomocny minister J. M. Króla Belgijskiego. Jego cesarska Mość przyjmował także margrabię Lansdowne. — Książę Chimay miał osobną audyencyę w Saint-Cloud, na której doręczył Cesarzowi listy od Króla belgijskiego i od Ich królewiczowskich Mości księstwa Brabancyi dla Jej Mości Cesarzowej. — Książę Hironim opuścił wczoraj pałac Meudon i przybył do Paryża na mieszkanie do Palais-Royal. — Uroczystość wszystkich Świętych obchodzono przedwczoraj w Paryżu bardzo solennie. Wczoraj najpiękniejsza pogoda sprzyjała pochodom niezliczonych tłumów ludzi na cmentarze. Wszystkie prawie groby okryte były kwiatami i wieńcami. — Pan Defuel, architekta Cesarza i jeden z szefów sekcyjnych ministerstwa stanu objęli w Marsylii grunt, na którym wystawiony być ma zamek cesarski. — Fregata „Cléopatre“ powracając z wyprawy na białe morze zawinęła dnia 29go z. m. do Brest.

Niemce.

(Mianowanie ministra dworu w Sztutgardzie.)

Sztutgarda, 1. listopada. Jego Mość Król raczył najwyższem postanowieniem z 29. października r. b. mianować dotychczasowego nadzwyczajnego ambasadora i pełnomocnego ministra przy ces. austryackim dworze pana Hügel ministrem dworu i spraw zagranicznych.

Królestwo Polskie.

(Ambasador rosyjski do Belgii.)

Z Warszawy donoszą z dnia 30. października, że hrabia Chreptowicz, ces. rosyjski nadzwyczajny ambasador i pełnomocny minister przy dworze belgijskim, przybył tam z Petersburga.

Rosya.

(Branki w ciągu dwóch lat upłynionych. — Pozwolenie wywozu monety srebrnej i normy wywożenia.)

Obecna rekrutacya Rosyi jest już ósma od początku roku 1854. Pierwszy pobór wspomnionego roku był nakazany ukazem z d. 10. lutego w prowincyach zachodnich po dziewięć ludzi z tysiąca dusz. Dnia 9go maja nastąpiła uzupełniająca rekrutacya w tej samej sile w wschodniej części państwa. Jeszcze w tym samym roku rozpisano ukazami z d. 7. września i 13. października nowe rekrutacye w zachodniej i wschodniej części państwa po dziesięć ludzi z tysiąca dusz. W roku 1855 wyszedł pod d. 10. lutego manifest Cesarza, powołujący pod broń milicyę państwa 18 gubernii w sile po 23 z tysiąca, a we trzy miesiące później pod d. 6. maja ukaz, nakazujący nowy pobór po dwanaście z tysiąca w zachodniej połowie państwa. Nareszcie wyszły dnia 31. maja, 12. sierpnia i 7. października trzy ukazy, któremi nakazano powołanie milicyi państwa także z gubernii niepowoływanych ukazem z 10. lutego. Od 10. lutego 1854 roku aż do 7. października r. b. powołano ogółem po 42 ludzi z tysiąca ludności całego państwa, a prócz tego jeszcze po 12 ludzi więcej z tysiąca w zachodniej połowie państwa. Teraz zaś powołano jeszcze po dziesięć ludzi z tysiąca całej ludności państwa.

— Ukaz cesarski z 27go z. m. rozporządza, ażeby ustanowiony dekretem z 10. stycznia 1851 zakaz wywozu srebra nie rozciągał się na srebrną monetę zagraniczną. Dla dopełnienia tego rozkazu rozporządził minister finansów, ażeby monety srebrne przepuszczano także na Kiachtę przez granicę, a mianowicie na podstawie tych samych postanowień, podług których dozwolony jest wywóz monety złotej, to jest razem z towarami w ten sposób, ażeby wartość wspomnionej monety srebrnej razem z wartością monety złotej i wyrobów ze złota i srebra nieprzewyższała trzeciej części wartości towarów rękodzielniczych a połowy wartości wyrobów kuśnierskich wywożonych razem z temi metalami.

Księstwa Naddunajskie.

(Rozkaz panującego księcia w sprawach handlowych.)

Bukareszt, 13. (25.) października. Panujący książę wydał do ministeryum spraw wewnętrznych następujący rozkaz:

„Otrzymaliśmy od tego departamentu raport, w którym Nam doniesiono, że pewien zarządca majętności Oltenicy przymusza furmanów, składających na tym punkcie zboże i towary do ładowania na okręta, płacić od każdej sztuki ciągłego bydła po 24 para. — Wiadomo powszechnie, że gościńce dla powszechnego dobra są założone, a tem samem i place ładunków nad brzegami Dunaju, dlatego rozkazujemy departamentowi spraw wewnętrznych wydać niezwłocznie do kirmurów (miejscowych władz administracyjnych) jak najściślejsze rozporządzenie czuwania nad tem, by się nikt nie ważył stawiać wolnemu handlowi przeszkody, ani obciążać furmanów bezprawnemi i nienależnemi daninami.

Dziwimy się, jak to być mogło, że cierpiano dotychczas takowe nadużycie, które szkodliwe dobru publicznemu wszelkiej ustawie się sprzeciwia“.

Wyspy Jońskie.

(Lord-nadkomisarz objeżdżał Wyspy Jońskie. — Przesyłki wojsk.)

Z Corfu piszą Monitorowi z d. 20. października: „Lord nadkomisarz przybył po czterotygodniowej nieobecności, zwiedziwszy południowe wyspy jońskie i wyspę Kretę dnia 10. października z powrotem do Corfu. Wszędzie przyjmowali go mieszkańcy wysp z uprzejmością. Basza Kandyi przyjął go bardzo życzliwie. — Angielski parostatek „Jura“ przybył w podróży z Anglii i Malty dnia 15. do Corfu. Wysadziwszy na ląd 300 artylerzystów i kilku oficerów milicyi, odpłynął nazajutrz wieczór do Krymu, by zawieźć 900 ludzi należących do rozmaitych pułków angielskiej infanteryi i kawaleryi. — Dnia 17. przybył z Portsmouth angielski okręt transportowy „Soldanat“ z korpusem milicyi w sile 600 ludzi z Berkshire, który przeznaczony na załogę wysp jońskich. Okręt ten wziął na pokład 50 mularzy i cieśli, których administracya angielska przyjęła do służby armii oryentalnej“.

Grecya.

(Ich Mość Królestwo zwiedzają Cerkiew rosyjską.)

Podług korespondencyi Monitora z **Aten** z dnia 24. października przedsięwziął rząd rosyjski z wielkim nakładem reparacyę cerkwi dla poddanych rosyjskich w Atenach odstąpionej. Przed kilkoma dniami odwiedzili ją Ich Mość Królewstwo pod pozorem obejrzenia niektórych prac na ukończeniu zostających, powracając z dziennej przechadzki. W cerkwi znajdywali się księża i członkowie poselstwa rosyjskiego w stroju urzędowym. Natychmiast też odprawiono solenne nabożeństwo, a po wzniesieniu gorących modłów za pomyślność oręża rosyjskiego w rozprawie z nieprzyjacioły prawosławnej wiary odśpiewano także Te Deum.

Turcya.

(Zaopatrzenie twierdz naddunajskich. — Telegraf. — Potoczne.)

Z **Sylistryi** donoszą pod dniem 15. października: Ismail Basza zajmuje się gorliwie zaopatrzeniem armii na zimę. Gościniec wiodący do Warny zapełniony wozami, które dowożą żywność magazynom w Szumli, Sylistryi i Ruszczuku. Ismail Basza zaproponował urządzenie linii telegraficznej między Sylistryą i Szumlą, i spodziewają się tem bardziej przyzwolenia wysokiej Porty, że okolice Dunaju staną się na wiosnę niewątpliwie widownią nowej kampanii. Z Bukaresztu nadeszła wiadomość, że książę Stirbej niebezpiecznie zachorował. (Z nowszych doniesień drogą lądową wiemy już, że stan zdrowia Księcia nie jest tak bardzo niebezpieczny).

Azya.

(Poselstwo do Awy. — Gościnne przyjmowanie. — Osobliwości.)

Poselstwo do Birmy wysłane przybyło ostatnich dni sierpnia do Awy, a gazety indyjskie przynoszą ciekawe opisy tej podróży, która w swym czasie wielce wiadomościom geograficznym się przysłuży i z wielu narodami bliżej nas zapozna. Podróż odbywa się na parostatku „Bentink" pod wodę rzéki Irawaddy, i 11. sierpnia przekroczono już granicę. Gubernatorem pogranicznym jest Kerteich, Ormianin rodem. W pomieszkaniu jego czekała deputacya króla Awy z powitaniem, a dalszą podróż silono się poselstwu uprzyjemnić koncertami i przedstawieniami teatralnemi.

W Ya-nau-Geong oglądano słynne źródła oleju kamiennego. Liczą ich 250 i dostarczają rocznie do 8000 beczek oleju, którego znaczną cześć Ameryka zakupuje. W pobliżu znajdują się także liczne szczątki zwierząt przedpotopowych, mastodonów. Pagham, miejsce, zkąd najnowsze przyszły wiadomości, posiada w swej okolicy mnóstwo pagod najrozmaitszej wielkości i najdziwniejszej budowy. Niektóre z nich są rzeczywiście pełne wdzięcznego uroku, a widok wszystkich naraz robi silne wrażenie. Kobiét dotąd nie widziano nigdzie, wywieziono je z polecenia króla w głąb kraju. Spodziewają się dopiero ujrzeć piękności awiańskie aż w Amerapurze, gdzie poselstwo pomieszkanie zajmie.

Tymczasem połączy elektryczny telegraf niebawem i Birmę z siedzibą i stolicą wschodnio-indyjskiego towarzystwa. Sekcya pierwsza z Meadaj na mil 60 ku południowi jest już zupełnie ukończona, a linię całą między Meadajem a Rangun spodziewają się przysposobić do wymian telegraficznych najdalej w kilka miesięcy.

Afryka.

(Uniformy wojskowym przepisane. — Otwarcie kolei z Kairu do Aleksandryi. — Konzulat grecki. — Siostra Wicekróla.)

Dziennikowi *Osservatore Triestino* donoszą z Alexandryi z dnia 25. października, że zostający w służbie rządowej Europejczycy nie będą mogli nadal nosić zwyczajnego w Turcyi ubioru wojskowego, lecz że będą musieli używać odtąd stroju arabskiego. *Spettatore Egipziano* zapewnia, że od 1. listopada rozpoczną się już stałe pociągi kolei żelaznej między Alexandryą i Kairem. Przed greckim konzulatem zatknięto 8. października po raz pierwszy sztandar hellenski, a działa cytadeli powitały go zwykłemi wystrzałami.

Oczekiwana niecierpliwie siostra wicekróla przybyła nareszcie z Konstantynopola z pocztem 300 kobiét, i wysiadła w haremie brata. W orszaku księżniczki mają się znajdywać kobiéty pięknej urody, mianowicie kilka Czerkiesek.

Z teatru wojny.

Doniesienia z-nad czarnego morza.

(Powód podstąpienia floty pod Odesse. — Widok Sebastopola. — Rozkaz dzienny admirała Bruat. — Domyślne lądowisko na Dnieprze. — Pozycya Francuzów w Krymie. — Potoczne. — Raport o ruchach piemonckiego korpusu. — Sprowadzenie zakupionych koni.)

Dziennik *Pays* podaje podług doniesień swych korespondentów w Konstantynopolu i w Krymie szczegóły o działaniach sprzymierzonej eskadry w odnodze Chersonu i Odesy, z których ciekawsze podajemy:

Korpus expedycyjny składał się jak wiadomo z 9000 Francuzów pod komendą jenerała Bazaine, z 3000 Anglików pod jenerałem Spencer i z 1000 żołnierzy marynarki angielskiej. Eskadra, na któréj znajdowało się tych 13.000 ludzi, składała się z 10 francuzkich i 4 angielskich paropływów śrubowych, z 9 fregat lub korwet parowych, 13 bombard, 3 francuzkich pływających bateryi, angielskich statków kanonierskich i okrętów transportowych. Gdy eskadra ta licząca 70 żagli pod rozkazami admirałów Bruat i Lyons wypłynęła 7go paźdz. z zatoki Kamieszy, dął silny wiatr od lądu. Statki były zmuszone pozostać na otwartem morzu. Morze było wzburzone, a okręta, które miały udać się do przylądka Kinburn, popłynęły dla bezpieczeństwa ku zatoce Odesy. Na dniu 9. paźdz. przybyła eskadra pod to miasto i zatrwożyła swym widokiem nieprzyjaciela. Mieszkańce zaczęli opuszczać Odesę. Meble, kosztowne rzeczy i w ogóle wszystko, co się wziąć dało, pakowano na niezliczone wozy i uprowadzano dalej w głąb kraju. Wszędzie panowała trwoga. A że wiatr był ciągle bardzo gwałtowny, pozostała sprzymierzona eskadra aż włącznie do 15. na tem stanowisku. Dopiero 16go zrana uspokoiło się morze, i admirałowie sądząc, że można już bezpiecznie ominąć mielizny pod Kinburnem, dali rozkaz do rozwinięcia żagli. Expedycya ruszyła z miejsca i przybyła w kilka godzin potem na miejsce przeznaczenia.

— Według podania świadków naocznych jest widok Sebastopola straszny. Małakow i Redan wyglądają jakby wybrukowane obłamami bomb i granatów; puszki z kartaczów, kule, żelazo i ołów pokrywają ziemię, gruzy murów oznaczają linię, na którą dawano z dział ognia; w zatoce Karabelny stoją jeszcze szeregi rosyjskich dział rezerwowych w najpiękniejszym porządku i najlepiej utrzymane. Na gruzach głównych fortów strony południowej powiewają francuskie i angielskie chorągwie, celny punkt kulom rosyjskim z fortów północnych. Najwięcej niepokoją sprzymierzonych w gruzach samego miasta kule z przeciwległych bateryi, a sami nie są w stanie uszkodzić znacznie fortów północnych. Zresztą okazuje się coraz więcej, że marszałek Pelissier wydając rozkaz szturmowania Małakowa i Redanu nie liczył wcale na upadek całej południowej strony, równie jak z drugiej strony utrzymują znakomici wojskowi francuscy, że zajęcie Małakowa nie było bynajmniej dostateczne do opanowania całej południowej strony, że sprzymierzeni spodziewali się raczej znaleźć za tym punktem jeszcze znaczny opór.

— Admirał Bruat wydał na dniu 19. paźdz. następujący rozkaz dzienny do eskadry francuzkiej:

„Admirał gratuluje eskadrze nowego zwycięztwa pod Kinburn jak dawniej pod Kerczem. Powszechna dzielność i zapał w wykonywaniu otrzymanych rozkazów, a przedewszystkiem żądza dokładnego pojęcia myśli komendanta, by mu nieść skuteczniejszą pomoc, przyczyniły się głównie do osiągnienia prędkiego i stanowczego rezultatu, który dalszym działaniom otwiera obszerne pole. Przyjażne porozumienie obudwu sprzymierzonych eskadr, zręczność, z jaką lądowe i morskie siły zbrojne łączą swe usiłowania, a nakoniec zgodne dążenie ich do spólnego celu od początku teraźniejszej wojny, zapewniają pomyślny skutek każdemu ich przedsięwzięciu. Zajęcie Kinburnu połączy nowym węzłem obydwie floty z dzielnem wojskiem lądowem, które użyczało im swej pomocy. Z dniem 17. paźdz. będzie na przyszłość armia francuzka i angielska obchodzić podwójną pamiątkę. Przed rokiem odpierały sprzymierzone floty przez 6 godzin okropny ogień bateryi sebastopolskich, a wczoraj zmusiły twierdzę Kinburn i fortyfikacye Oczakowa niszczącym ogniem naszej artyleryi do poddania się. Zamknięte od strony lądu i morza niemogły nam się oprzeć fortyfikacye Kinburnu. Silny ogień pływających bateryj i statków moździerzowych przyśpieszył tak dalece rozwiązanie walki, że reszta okrętów eskadry niemiała już nawet sposobności odznaczyć się w niej swoim udziałem. Ale punktualnem wykonywaniem wszelkich poruszeń i gorącą chęcią do udziału w ogniu dowiodły zarówno wszystkie okręta, jak wiele mógł się spodziewać po nich admirał w razie przedłużenia walki."

— Podział floty na trzy stacye — pisze Gazeta Szląska przy sposobności depeszy rosyjskiej z Mikołajewa z d. 23. paźdz., nie podaje najmniejszej pewności co do punktu, przeciw któremu atak zamierzono. To jednak jest uwagi godnem, że nieprzyjaciel przedsiębrał pomiary wzdłuż południowego brzegu Dniepru. Rzeka ta jest, jak wiadomo bardzo szeroka, a dzieła obronne Chersonu, który leży na północnym prawym brzegu nie będą w stanie panować nad całą jej szérokością. Jeżli lekkie okręta płynąc w górę nie znajdą znacznej przeszkody, to być może, że nieprzyjaciel wyladuje za ich pomocą i pod ich zasłoną po lewym brzegu Dniepru i zechce zająć drugą pozycyę za Perekopem, przeciw któremu mógłby potem skoncentrowanemi siłami działać. Po lewym brzegu Dniepru nie stoi znaczniejsza siła rosyjska, a najbliższe przejście przez tę rzékę jest pod Berysławem, 8 mil powyżej Chersonu, gdyby więc sprzymierzeni przenieśli tu chwilowo teatr wojny, zyskaliby znacznie na czasie.

Z teatru wojny w Krymie piszą pod d. 10. października do *Daily News*: Najdalej posunięta pozycya Francuzów na wybrzeżu znajduje się blisko o dwie mile po-za wąwozem Phoros, z którego łuków mostowych wykutych z kamienia w roku 1847 prześliczny jest widok. Skały nie mogą w tem miejscu mieć nad 2000 stóp wysokości. Port Bałakławy jest tak przepełniony, że znaczna liczba okrętów musi zarzucać kotwicę zewnątrz portu, co w obec grożących burz listopadowych wcale nie jest pożądanem. Pyszny pałac letni księcia Woroncowa, leżący u wybrzeży morskich o 4 mile od wąwozu Phoros zrabowali w ostatnim czasie żołnierze francuscy.

— Marszałek Pelissier nie folguje także i angielskim korespondentom do dzienników. Żadnemu z nich nie wolno było udać się za armią na teraźniejsze jej stanowisko na wysoczyznie Chamli. Dozwolono im pobytu tylko w Bałakławie i Karabelnie, lecz ani do Kamieszy ani do Sebastopola ich nie przypuszczają. Wszystko więc, cokolwiek słychać z głównej kwatery marszałka, wychodzi od kupców i liwerantów wojskowych.

— *Gaz. Piemontese* zawiera urzędowe doniesienie z teatru wojny w Krymie o ruchach piemontańskiego korpusu expedycyjnego; d. 10., 11. i 12. b. m. przedsięwziął jenerał La Marmora rekonesans w wyższej dolinie Czulu; druga dywizya piechoty i dwa szwadrony kawaleryi przeprawiły się dnia 10. przez Czerną i zajęły wyżynę leżącą między tą rzeką i doliną Czulu.

Dnia 11. i 12. wysłała wspomniona dywizya kilka oddziałów przeciw pozycyom rosyjskim pod Koraless.

Jenerał La Marmora udał się d. 11. z dwoma batalionami infanteryi i plutonem kawaleryi na wyżynę między Czulu i Aitodor i posunął się nazajutrz aż do wsi Aitodor.

Spotkano się z forpocztami Kozaków i grecko-sławiańskiej legii, która otworzyła dość silny ogień na stojących we wsi strzelców i kawalerzystów. Infanterya została na wzgórzach jako rezerwa.

Jednemu kawalerzyście piemontańskiemu zgruchotała kula armię.

Dnia 13. zajęły wojska piemontańskie dawniejsze pozycye.

— Donoszą z Ruszczuku z 15. października: Przybyły tu dwa statki z Pesztu z 500 końmi. Angielscy majorowie Willmor i Malwell zakupili je dla angielsko-tureckiej legii i oczekują jeszcze przybycia 3000 nowych. Major Plowder ma je natychmiast transportować do Kerczu, gdzie zimować będzie anglo-turecki do 22000 doprowadzony kontyngens wojenny.

Dla armii angielskiej w Krymie zakupuje pułkownik Thur konie w naszem mieście. Mają one być tylko do pociągów samych przeznaczone; zdaje się, że pułkownik Thur przenosi rasę koni bułgarskich i wołoskich nad inne. Godzi także 150 wozów zaprzężnych w czwórkę. Część wozów już nabytych, odeszła do Bałczyku.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Litografowana korespondencya austr. donosi, że na pokrycie potrzeb krajowych i spłat indemnizacyjnych za zniesione ciężary gruntowe na rok administracyjny 1856 nakazano w wszystkich krajach koronnych Monarchyi pobór dodatku od każdego reńskiego stałych podatków. Mianowicie:

	Dodatek od reńskiego na kraj	*na indemnizacyę*	
W wschodniej Galicyi ze Lwowem	7	14	kr.
W zachodniej Galicyi z Krakowem	9	12	„
Na Bukowinie	$3\frac{1}{4}$	$17\frac{1}{4}$	„

Te dodatki pobierać się będą także od podatku dochodowego.

Wiadomości handlowe.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 31. października. Spęd bydła rzeźnego na dzisiejszym targu wynosił w ogóle 288 sztuk wołów, mianowicie przypędzili: M. Fichmann z Żurawna 29, Szaja Buchner z Sącza 24, Hersz Zorn z Sącza 24, Abraham Pflanzer z Gorlic 24, Hersz Felder z Ustrzyk 35, Stefan Safczek z Liska 42, w mniejszych partyach 110 sztuk. W przecięciu płacono parę wołów ważących 720 funtów po 199 złr. 24 kr. w. w. Spęd owiec liczył na targu dzisiejszym 1123 sztuk. W drodze sprzedali: Chaim Faber z Sącza 68 sztuk w Biale; Dawid Pflanzer z Brzeska 70 sztuk w Boberku; w Neutitschein sprzedano 22 szt. W Lipniku sprzedali Samuel Kriss 160 sztuk, Selig Spieler 200 szt., Szaul Spieler 100 szt., Salomon Lotzinger 117 szt., Osias Fichmann 70 sztuk; wszyscy z Żurawna; w mniejszych partyach 72 sztuk. Auf der Spitz sprzedano 24 sztuk. Prosto do Wiednia popędził Dawid Güldener z Żurawna 63 sztuk. Na targ wiedeński przypędzono 2483 wołów; cena była 24—26 złr. m. k. za cetnar. Na przyszły tydzień zapowiadają 900 wołów z Galicyi.

Kurs lwowski.

Dnia 8. listopada.

		gotówką		towarem	
		złr	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	12	5	16
Dukat cesarski	„ „	5	16	5	19
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	3	9	7
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$42\frac{1}{2}$	1	$43\frac{1}{2}$
Talar pruski	„ „	1	40	1	41
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	13	1	14
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.	bez kuponów	90	15	90	40
Galicyjskie Obligacye indem.	bez kuponów	68	36	69	20
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	78	15	79	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 8. listopada 1855.

		złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	m. k.	90	24
„ przedał „ „ 100 po	„ „	90	54
„ dawał „ „ za 100	„ „	—	—
„ żądał „ „ za 100	„ „	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. listopada o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam $94\frac{1}{2}$. — Augsburg 114. — Frankfurt 113 l. — Hamburg $83\frac{1}{4}$. — Liwurna $112\frac{1}{4}$. — Londyn 11.7. — Medyolan $112\frac{3}{4}$. — Paryż $132\frac{3}{4}$.

Obligacye długu państwa 5% $74\frac{3}{4}$—$74\frac{7}{8}$ Detto S. B. 5% 85 — 86. Detto pożyczki narod. 5% $77\frac{7}{8}$—78. Detto $4\frac{1}{2}$% $65\frac{1}{4}$—$65\frac{1}{2}$. Detto 4% $59\frac{1}{2}$ — 60. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% — — —. Detto z r. 1852 4% — — —. Detto Glognickie 5% 92 — $92\frac{1}{4}$. Detto z r. 1854 5% — — —. Detto 3% 45 — $45\frac{1}{4}$. Detto $2\frac{1}{2}$% $36\frac{3}{4}$ — 37. Detto 1% $14\frac{3}{4}$ — 15. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 77—$77\frac{1}{2}$. Detto krajów kor. 5% $68\frac{1}{2}$—72. Pożyczka z r. 1834 228—$228\frac{1}{2}$. Detto z r. 1839 118—$118\frac{1}{4}$. Detto z 1854 $97\frac{1}{8}$—$98\frac{3}{4}$. Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% $53\frac{1}{4}$—54. Obl. lom. wen. pożyc. r. 1850 5% 91 — 93. Akc. bank. z ujmą 956 — 958. Detto bez ujmy — — —. Akcye bankowe now. wydania — — —. Akcye banku eskomp. 87—$87\frac{1}{2}$. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda $202\frac{7}{8}$—203. Wied.-Rabskie — — —. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 212 — 213. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20. Detto 2. wydania 25 — 30. Detto Edynburgsko-Neusztadzkiej $90\frac{3}{4}$ — 91. Detto żeglugi parowej 530 — 531. Detto 11. wydania —. Detto 13. wydania 512 — 513 Prior. obl. Lloydy (w śrebrze) 5% $89\frac{1}{2}$—90. Północn. kolei 5% 79—$79\frac{1}{2}$. Glognickie 5% 73 — 74. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 79—80. Detto Lloyda 400 — 405. Detto młyna parowego wiedeń. 99 — 100. Renty Como $13\frac{3}{4}$ — 14. Esterhazego losy na 40 złr. 71 — $71\frac{1}{2}$. Windischgrätza losy $25\frac{1}{8}$—$25\frac{3}{8}$. Waldsteina losy 24 — $24\frac{1}{4}$. Keglevicha losy 10 — $10\frac{1}{4}$. Cesarskich ważnych dukatów Agio 19.

(Kurs pieniężny na giełdzie wied. d. 5. listopada o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 19. Ces. dukatów obrączkowych agio $18\frac{1}{2}$. Ros. imperyały 9.11. Śrebra agio $14\frac{3}{4}$ gotówką.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 8 listopada.

Obligacye długu państwa 5% $75\frac{1}{4}$; $4\frac{1}{2}$% —; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% $45\frac{1}{4}$; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z. r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank. 948. Akcye kolei półn. $2052\frac{1}{2}$. Glognickiej kolei żelaznej. —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 528. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. $93\frac{3}{4}$ Augsburg 113. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $112\frac{1}{2}$ 2. m. Hamburg $82\frac{1}{4}$ 2. m. Liwurno $111\frac{5}{8}$. l. 2. m. Londyn 11—1. l. l. m. Medyolan $112\frac{1}{4}$ l. Marsylia $131\frac{1}{2}$. Paryż $131\frac{7}{8}$. Bukareszt $241\frac{1}{2}$ Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. $17\frac{3}{4}$. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn —; innych krajów koron. $68\frac{3}{4}$; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 $97\frac{7}{8}$ Pożyczka narodowa $78\frac{7}{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $336\frac{1}{4}$ fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8. listopada.

Hr. Krasicki Edm., z Liska. — Hr. Komorowski Ign., z Chorobrowa. — PP. Czajkowski Jan, z Bóbrki. — Wiszniewski Henryk, z Dobrzan — Białobrzeski Stanisł., z Dziedziłowa. — Zborowski Julian, z Toporowa. — Kozicki Maryan, z Siekierzyniec. — Kriegshaber Antoni, c. k. przełożony powiatu, z Tarnopola.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 8. listopada.

Hr. Fredro, do Mościsk. — Hr. Potocki, do Gajów. — Hr. Drohojewska, do Złoczowa. — Br. Bruninicki Leon, do Bartatowa. — P. Sirmay, do Gajów.

Spostrzezenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. listopada.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	329.04	+ 8.0°	84.3	poł.-zachod sł.	pochmurno
2 god. pop.	328.58	+ 10.5°	58.3	„ „	„
10 god. wie.	328.65	+ 6.2°	77.4	„ m.	pogoda

TEATR.

Dziś: **„Żydzi“**, oryginalna komedia Józefa Korzeniowskiego w 4 aktach.

KRONIKA.

Augsburgska gazeta powszechna podaje wiadomość z Hamburga, która w chwili, gdy się zawiązuje we Lwowie towarzystwo taniej żywności, staje się tem ciekawszą dla nas. Powiedziano w niej między innemi: „Ubogi rzemieślnik i wyrobnik, który często miewa bardzo praktyczne pomysły, wpadli już oddawna na środek, który w każdym względzie okazał się skutecznym, a przecież z początku miał z różnymi trudnościamimiał do walczenia. Za pomocą połączenia się pewnej liczby rodzin pozakładano izby zapasów, zaopatrzone we wszelkie artykuły potrzebne do życia. Żywności te skupują po ile możności najtańszych cenach za gotowe pieniędze i sprzedają wszystkim należącym do związku z opłatą bardzo małego procentu, który służy na pokrycie kosztów administracyi.

O ile nam wiadomo istnieje już trzy takich składów, z których do 1800 rodzin, sami „ubodzy ludzi“ pobierają swą jarzynę i inne żywności z wyjątkiem mięsa. To prywatne przedsiębierstwo zaledwie znane dotąd, gdyż zupełnie w cichości rozszerza się, i rozwija pod kierunkiem i zarządem bezpłatnego prezesa wybranego z pomiędzy uczestników, udaje się jaknajlepiej, i stało by się pewnie dla wielu tysięcy zbawiennym przez oszczędzenie im znacznych wydatków, gdyby i zamożni chcieli brać w nim udział.“

— Konsumcya mięsa wołowego w Wiedniu zmniejszyła się znacznie, do 300 wołów mniej w tym roku spożyto niżeli w latach poprzedzających. Sądzą, że powodem tego są najprzód wysokie ceny mięsa wołowego, a powtóre otwarcie jatek koniny.

— Obwiniony o zrabowanie grobu jenerała Chłopickiego Jan Zbik z Zaremby, skazany został na sześciomiesięczne ciężkie więzienie, powrócenie kosztów sądowych i wynadgrodzenie poniesionej przez hrabstwo Tęczyńskie szkody w ilości 20 reńskich monety konw.

Prenumeranci miejscowi odbierają dziś w dodatku:

Program Statutów stowarzyszenia

ku dostarczeniu taniej żywności dla stołecznego miasta Lwowa.

Jutro w samej gazecie powtórzony będzie.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.